

celu przygotowanie konkretnych umów, jakie będą podpisane, względnie parafowane w Lozannie.

Najważniejsza z tych umów będzie konwencja reparacyjna, którą podpisają wszyscy uczestnicy konferencji. Ponadto spodziewać się można, że w wyniku konferencji lozańskie przedłożone zostanie moratorium z 17 czerwca b. r., dotyczące się zawieszenia płatności reparacji i długów politycznych. Dalej zawarte będą dwa porozumienia, jedno w sprawie długów włoskich wobec Anglii, a drugie w sprawie długów Francji wobec Wielkiej Brytanii. Długi te zostaną zapewne anulowane po ratyfikacji układu lozańskiego.

Lozanna. — Nastroj gorączkowych oczekiwań potęguje się z godziny na godzinę. Wszyscy dziennikarze, zebrani w wielkiej hali hotelu „Beaurivage”, z niecierpliwością czekają na wyniki narad, które w coraz to innym komplecie toczą się na górze w apartamentach Mac Donald.

Najprzód zbiera się grono 5 państw wierzyielskich, potem obradują w 3-ch Mac Donald, Herriot i v. Papan. Następnie odbywa się posiedzenie wszystkich delegatów 6-ciu państw. Równocześnie pracują pilnie eksperci finansowi i jurysci nad szczególnie ważnymi fragmentami traktatu lozańskiego.

Szybki tok narad, oraz ich rozpiętość zdają się wskazywać, że godzina ostatecznego porozumienia zbliża się szybkim krokiem. W tłumie dziennikarzy coraz żywiej krąży pogłoski, że konferencja lońska może zakończyć się faktycznie jeszcze dzisiaj w nocy. O godz. 8-jej wieczór wszyscy delegaci opuszczają hotel Beaurivage. Herriot udaje się na obiad do Mac Donald. Pytany przez dziennikarzy, rzucił krótko: „Dalsze obrady rozpoczną się o godz. 9-jej m. 30 wieczór”.

TELEGRAMY

OŚWIADCZENIE HERRIOTA.

Berlin. — Biuro Wolffa komunikuje: Według informacji z miarodajnego źródła francuskiego w Lozannie, wczoraj Herriot po konferencji z Mac Donaldem oświadczył, iż mniejsze znaczenie w rokowaniach posiada wysokość ryczałtu, natomiast premier francuski odrzuca musi bezwarunkowo pertraktacje o warunkach politycznych, wysuwane przez stronę niemiecką.

O KONIECZNOŚCI SOJUSZU FRANCUSKO-POLSKIEGO.

Paryz. — Wybitny publicysta belgijski, Dumont Wilden, poświęca w poważnym tygodniku „Revue Bleue” obszerny artykuł listowi pasterskiemu J. Em. Kardynała Hlonda, podkreślając z naciskiem patriotyczne pobudki Prymasa Polski, zaniepokojonego ciężkim położeniem państwa wewnątrz i nazewnątrz.

Wilden kreśli przy tej okazji rozumne uwagi o sojuszu francusko-polskim. Wilden pisze, że ani błędy wewnętrznej polityki polskiej, ani osłabienie jej pozycji w Europie, ani kryzys gospodarczy, wszystko to nie może być powodem, żeby Francja zapominała o znaczeniu Polski dla swego stanowiska mocarstwa.

Spokój Francji zależy od utrzymania niepodległości Polski i nienaruszalności jej granic zachodnich.

JUZ W NAJBLIŻSZYM CZASIE ROSJA WSTRZYMA WSZELKIE ZAGRANICZNE WYPŁATY.

London. — Prof. uniwersytetu Wilden-Hart ogłasza na łamach prasy krajowej i zagranicznej sensacyjny artykuł p. t. „Kredyty dla Sowietów są zbrodnią”, w którym wywodzi, że reklamowana industrializacja i w ogóle gospodarcza odbudowa Rosji jest bluffem, a wedle niezawodnych informacji — Sowiety stoją przed całkowitem bankructwem. Już w najbliższym czasie wstrzymają one wszelkie wypłaty zagraniczne, a w tym stanie rzeczy jest zbrodniczą lekkomyślnością przyznanie im jakichkolwiek dalszych kredytów, na których zwrot w ogóle dziś liczyć nie można. Zresztą Rosja nigdy nie miała zamiaru długów swych spłacać, wobec czego obejmowanie przez jakiegokolwiek państwo gwarancji za wszelkie sowieckie jest zbrodnią wobec własnego narodu.

P. O. S. jest zaszczytnym wyróżnieniem zdrowych wśród kartów cielenych!

Znów niepoczytalne pogłoski

o „ugodzie” polsko-niemieckiej.

Organ rosyjskich monarchistów w Paryżu „Wozrozdienie”, w numerze z dn. 3-go lipca zamieszcza następującej treści telegram z Genewy.

„W Genewie kursują ciekawe pogłoski o prowadzonych jakoby rokowaniach, noszących charakter „prywatny”. Podobno inicjatywa tych rokowań wyszła od dyplomatów polskich. Polska jest nadzwyczaj zaniepokojona położeniem, w jakim się obecnie znalazła. We Francji część prasy sprzeciwia się ściślemu zespoleniu politycznych losów Francji z losami Polski, a tymczasem zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Polski gromadzą się chmury.

Nic tedy dziwnego, że w środowisku polskim powstają tendencje w kierunku nowej orientacji politycznej. Jeżeli orientacji tej nie można nazwać niemiecką, przypomina ona bardzo dawną „austriacką”.

Szukając nowych dróg, Polska, jak mówią w Genewie, gotowaby pójść na trwałą ugodę z Niemcami i usunięcie jąbika niezgody, którym jest „korytarz gdański”. Może więc Polacy złożą ten korytarz w ofierze, byleby w tym porcie Niemcy przyznały im specjalne przywileje. Przywileje te, oczywiście, nie stanowią dostatecznej kompensaty dla Polski.

Tę kompensatę, jak tu zapewniają, Polska zdobędzie kosztem... Rosji. Propagowany jest korytarz polski do Czarnego Morza i Odessy, gdzie Niemcy miałyby te same przywileje, co Polska w

Gdańsku. Dzięki temu przemysłowa strza Eropy wschodniej znalazłaby ujście do „dwu mórz europejskich”.

Podobno plan ten posiada sympatje Anglii i popierany jest przez Włochy — Francja natomiast odnosi się doń bardziej niż z rezerwą i z nieufnością.

Co najciekawsze, niemiecko-polskie rokowania prowadzone są, jak mówią, nie w tajemnicy przed bolszewikami, lecz za ich wiedzą, a Litwinów i Lunaczarski doskonale wiedzą o przebiegu rokowań.

Ludzie, znający bolszewików, zapewniają, że Litwinów i Lunaczarski chcą w ten sposób złożyć tak niezbędne dla Sowietów kredyty. Co się zaś tyczy bolszewików wujających w typie Woroszyłowa, bolszewicy kompromisowcy zapewniają ich, że na odstąpionych Polsce terenach można zgóry przygotować partyzantkę tego typu, co w Mandżurji. „Dajcie tylko pieniądze, a potem i tak wszystko do nas powróci”.

Depesza ta pozostaje niewątpliwie w związku z konszachtami, jakie prowadzą wilenscy konserwatyści z Niemcami pruskimi. Gdy dodad do tego artykuły paryskiej „La Republique” mamy pełny obraz niepoczytalnej akcji, która na terenie międzynarodowym przynosi Polsce wprost nieobliczalne szkody.

Cała ta akcja plotek prasowych, usiłujących sugerować, że Polska łączy się sojuszem z Niemcami przeciw Rosji, wymaga jaknajstrzeższego przeciwdziałania.

POLSKA POWITAŁA PRZYJĘCIE TURCJI DO LIGI NARODÓW.

Genewa. — Wczorajsze nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się przyjęciem Turcji do Ligi Narodów. Nad wiośkiem w sprawie zaproszenia Turcji, zgłoszonym przez szereg państw, wśród których znajduje się również Polska, odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wielu państw, popierając wniosek zaproszenia Turcji i wyrażając sympatię pod adresem republiki tureckiej.

Nieobecnego z powodu prac konferencji lońskiej ministra Zaleskiego zastępował charge d'affaires przy Lidze Narodów radca Gwiazdowski, który złożył imieniem Polski oświadczenie, przypominając, że naród polski żywi niezapomnianą wdzięczność dla Turcji, za to, że była ona jedynym krajem, który nie uznał nigdy podziału Polski.

Przyjęcie Turcji do Ligi nastąpi na zgromadzeniu w dniu 18 lipca 1932 r.

Kto finansuje Hitlera?

Źródła wielkich dochodów socjalistycznych nacjonalistów

Donoszą z Berlina: Tajemnicze źródła finansowe akcji politycznej Hitlera i jego armii — liczącej 400.000 członków, zostały w ostatnich dniach nieco wywieślonę.

Już oddawna wiadomo było, że głównym źródłem dochodów partii hitlerowskiej są stałe subwencje ze strony ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Obecnie okazuje się, że nie tylko przemysłowcy niemieccy łożą na utrzymanie tej partii.

Przed kilku dniami bawit w Berlinie kierownik jednego z wielkich banków amerykańskich w Paryżu, celem omówienia z partją narodowych socjalistów warunków sfinansowania obecnej kampanii wyborczej do parlamentu, po uzgodnieniu z Hitlerem jego programu gospodarczego.

W Berlinie wiadomo, że kierownik Shell Oil Company, Deterding, obiecał Hitlerowi 1,5 milionów funtów oraz udział w zyskach w wysokości 20 proc. za przyznanie jego koncernowi: monopolu naftowego w Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera.

Wydatki miesięczne na utrzymanie bojówek wynoszą 15 milionów marek. Pozytywa ta nie uwzględnia jednak olbrzymich wydatków na cele propagandy, na utrzymanie wielkiego sztabu agitatorów, na koszty domów i siedzib dla bojówek i organizacji partyjnych, na koszt druku plakatów, odezw i t. p. Ogółem budżet wydatków partii wynosi miesięcznie około 40 milionów marek. Stałe poważne subwencje na rzecz ruchu hitlerowskiego płacą wielkie koncerny przemysłowe, a

„ENTUZJAZM” LITWINÓW DLA PREZ. SMETONY.

Kowno. — Ciekawą podróż z Kowno do Polagi odbył prezydent republiki Smetona z żoną. Oto spędzono ze wsi przymusowo chłopów, którym kazano krzyżać „Valia” (Niech żyje!).

Ponadto eskadra samolotów towarzyszyła prezydentowi podczas przejazdu z Kretynki do Polagi.

ARESZTOWANIE B. MINISTRA W JUGOSŁAWII.

Belgrad, 6.7. — Policja aresztowała b. ministra handlu Łazicza, który jako przywódca związku chłopskiego ujawniał ostatnio ożywioną działalność agitacyjną. W miejscowości Uba doszło na wiecu do gwałtownego starcia włoścjan serbskich z żandarmerją. Aresztowany polityk jugosłowiański będzie sądzony przed trybunałem obrony państwa.

TRAGICZNE SKUTKI BURZ W JUGOSŁAWII.

Białogród. — Onegdaj po południu nad szeregami okolic w Jugosławii przeszły gwałtowne burze, w czasie których kilka osób poniosło śmierć od rażenia piorunem.

Koło wsi Obrenowa piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniło się 5 wioścjan. Wszyscy zostali zabici na miejscu.

W jednej z wsi bośniackich piorun uderzył w chatę wieśniaka. Na ławce koło pieca siedziała wieśniaczka z dwójkiem dzieci. Od uderzenia pioruna starsze dziecko poniosło śmierć, zaś matka odniosła ciężkie poparzenia. Młodsze dziecko siedzące na kolanach matki cudem zostało nienaruszone.

W okolicach Krysiny oberwanie chmury spowodowało powódź. Większość miejscowości stoi pod wodą.

ZNOW SPISEK W BUENOS AIRES.

Buenos Aires. — Władze rządowe odkryły zakrojony na wielką skalę spisek rewolucyjny.

Rząd wydał manifest ze szczegółowym sprawozdaniem o przebiegu wypadków.

Spisek wyszedł na jaw dzięki wykryciu tajnych dokumentów. Spiskowcy należą do partii radykalnej. Część tej partji dąży wszelkimi środkami do obalenia rządu.

BEZROBOTNI W CHICAGO NAPAJĄ NA SKŁADY ŻYWNOSCI.

Chicago. — W dzielnicy Kennington 500 bezrobotnych ze swymi rodzinami wypadło na miejskie składy żywności po wybiuciu szyb dokonało spłodowania składu.

Lotnicy amerykańscy

przelecieli Ocean Atlantycki.

London. — Lotnicy amerykańscy — Griffin i Mattern, którzy onegdaj o godzinie 23-jej min. 28 środkowo-europejskiego czasu wystartowali z Harbour Grace na Nowej Fundlandji do światowego lotu okrężnego, przebili już ocean.

Wczoraj rano o godzinie 10-jej min. 40 środkowo-europejskiego czasu przelecieli Amerykanie nad miastem Rosapenna, w hrabstwie Donegal, na północnym wybrzeżu Irlandji.

Belfast. — Lotnicy zamierzają pobić rekord światowy, ustalony swego czasu przez lotników Posta i Gatty.

Lotnikom nie sprzyjała początkowo aura, w pierwszym etapie podróży z Nowego Jorku, co zmusiło lotników do bardzo ostrożnego lotu.

W chwili obecnej są oni opóźnieni o 147 min. w porównaniu z czasem dotychczasowych rekordzistów.

Dalsza trasa prowadziła ma przez Omsk — Nowosybirsk — Jakuck — Ferenbank — Edmontów — Alberta i zpowrotem do Nowego Jorku. Lotnicy amerykańscy lecą tą samą trasą, co Post i Gatty.

Berlin. — Lotnicy amerykańscy wyładowali szczęśliwie o godz. 17-jej m. 42 na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem.

Tem samem udał się pierwszy lot lot transoceaniczny bez lądowania ze Stanów Zjednoczonych do Berlina. Na powitanie dzielnych lotników udał się na lotnisko ambasador amerykański w Berlinie Sackert, oraz przedstawiciele władz niemieckich i niemieckiej Luft-hanzy.

Tysiące tłumy publiczności wyjechały wśród tropikalnego wprost żaru całymi godzinami na przybycie lotników amerykańskich i otowały im owacyjnie przyjęcie. Równocześnie wyciągnięto na główny maszt amerykańską flagę na-

Dźwiękowe „GRAND-RINO”

urocza Marlon Davies i George Baxter w przepięknym filmie p. t.

„MARJANNA!”

NA SCENIE:

Halina Rapacka, Tohisa Puchalska, St. Beliski, J. Stawski oraz bezkonkurencyjny balet The Zarzetzky — w rewii NA ZIELONEJ MURAWIE.

Walczele od 8.00 godz. — poniedziałek 30. — Szeregów. w. ul. 27.

zwłaszcza południowo-niemieckie. Wymienić tu należy: bawarski związek przemysłowców, reńsko-westfalski przemysł węglowy, reprezentowany przez koncern Tyssena, związek przemysłowców górniczych w Essen, następnie przemysł soli potasowych. Wreszcie figuruje na liście dobrowolnych subwencji na rzecz partji wielka własność ziemska nad Łabą i na pograniczu polskim, która oddała Hitlerowi do dyspozycji fundusz 20 milionów marek. Własność ta, jak wiadomo, pobiera stałe subwencje z kas państwowych pod formą zapomóg dla rolnictwa.

Stale subwencje pobiera Adolf Hitler również od wielkich domów towarowych od byłych książąt, a w tej liczbie i od b. cesarza Wilhelma.

USTĄPIENIE BISKUPA POŁOWEGO W. P. J. E. GALLA.

Rzym. — W kołach watykańskich rozszedła się wiadomość o ustąpieniu J. E. biskupa Galla ze stanowiska biskupa połowego W. P. Podobno ustąpienie biskupa Galla z tego stanowiska zgłoszone zostało przed miesiącem w Warszawie i przesłane było do Watykanu celem formalnego załatwienia. Choć pewne koła czyniły starania w kierunku cofnięcia rezygnacji biskupa Galla, decydujące czynniki watykańskie zatwierdziły jednakowoż ustąpienie.

Jak wiadomo J. E. biskup Gall jest generalnym wikariuszem archidiecezji warszawskiej. Rezygnacja dostojnika Kościoła dotyczy więc tylko stanowiska biskupa połowego W. P. Biskup Gall przebywał niedawno w Rzymie.

DE VALERA BRONI SIĘ PRZECIW ODWETOWYM ZARZĄDZENIOM ANGLJI.

Dublin. — De Valera podał do wiadomości parlamentu, iż rząd irlandzki poczynił kroki w Ameryce, Niemczech i Francji, celem zwiększenia wywozu towarów irlandzkich do tych krajów. W tujących kołach politycznych panuje przez konanie, że mimo angielskich środków odwetowych, zrównoczeń przeciwko Irlandji, uda się na bliskiej konferencji państw w Ottawie załagodzić ten konflikt, zwłaszcza, iż pośrednictwem w tej kwestji zająć się mają rządy dominijów.

rodową Orkiestra odegrała amerykański hymn narodowy. Z zadowolonymi minami wysiedli lotnicy z samolotu. Jak wiadomo, po krótkim pobycie w Berlinie wystartują oni do dalszego lotu do Moskwy.

Berlin. — Lotnicy amerykańscy odlecieli w godzinę później w kierunku na Warszawę. Nie jest wykluczone, że wyładują oni także w stolicy Polski.

ZAMACH NA SZEFA SZTABU ARMII JAPONSKIEJ.

Tokio. — Na szefa sztabu armii japońskiej w Mandżurii Macaki na stacji Czani Czej pod Mukdenem, dokonano zamachu. Mianowicie na pewnym odcinku kolejowym rozkroczono szyny tak, że pociąg pancerny poprzeczający pociąg, którym jechał gen. Macaki, wykołczył się.

Po wykołczeniu pociągu pancernego w odległości około 500 kroków od miejsca katastrofy wyskoczyło kilkadziesiąt partyzantów chińskich, którzy rozpoczęli strzelaninę. Obsługa pociągu pancernego odpowiedziała strzałami z brzołkami, zmuszając partyzantów do ucieczki. Po przewidywanym naprawieniu toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

REWELACJE NA TLE ZAMACHU GORGUŁOWA.

Paryż. — Leon Daudet podaje dzisiaj w „Action Française” sensacyjną wiadomość, że w kołach politycznych i politycznych krąży dwie pogłoski na temat powodów zamordowania s. p. prez. Doumiera.

Pierwsza pogłoska mówi, że morderstwo było vendettą za klęskę Brianda przy wyborach Druga pogłoska mówi, że Doumer nie miał swoich sympatii dla Polki w momencie gdy ruch hitlerowski przeciw Gdańskowi zdawał się nieuchronny.

Rewelacje „Action Française” wywołały w Paryżu wielką sensację.

ZUCHWAŁY NAPAD NA SKLEP JUBILERSKI.

Düsseldorf. — We wtorek koło godz. 15 dokonano 4 młodych ludzi zuchwałego napadu na sklep jubilerski przy Neustrasse 40, w którym znajdowała się tylko właścicielka.

Kobietę uderzono w głowę, związano a następnie zgarnięto z wystawy, po uprzednim zapuszczeniu żaluzji, przedmioty złote i srebrne wartości około 5 tysięcy marek. Prócz tego zabrali bandyci 1.000 marek gotówką, poczem odjechali oczekującym ich autem. — Właścicielkę sklepu ciężko raną przewieziono po zaważeniu napadu do szpitala.

21-LETNI MILJONER MA DOŚĆ ŻYCIA.

Windston Salem (St. Karolina). — 21-letni spadkobierca multimilionera króla tytoniu Reynolda, Smith Reynold, usiłował popełnić samobójstwo wyrzucił z rewolweru w w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala. Powód samobójstwa, które wywołało olbrzymią sensację, jest narazie nieznanym.

URLOPY CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa. — Urlopy wakacyjne członków rządu rozpoczął minister spraw wewnętrznych p. Pieracki, który wyjechał nad polskie morze, a w połowie nie siada uda się wraz z prezesem klubu B.B. p. Sławkiem na flordy norweskie. Prezes rady ministrów p. Prystor i inni ministrowie rozpocząć mają wakacje dopiero w drugiej połowie lipca, po ostatecznym omówieniu kilku ustaw, które jeszcze w ciągu lata będą ogłoszone w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Mają być to w pierwszym rzędzie sprawy dotyczące rolnictwa, a więc dekret o walce z lichwą na wsi i o nadzór sądowym w rolnictwie. Poza tem, jak slychać, ministerstwo przemysłu i handlu domaga się, aby najbliższe posiedzenie rady ministrów uchwaliło nową taryfę celną, która ma się przyczynić do poprawy naszego bilansu handlowego. P. Marsz. Piłsudski wyjechał ma niebawem prawdopodobnie do Druksienki.

PADEREWSKI DZIĘKUJE ZA UCZCZENIE PRZEZ POLSKĄ PŁK. HOUSEA.

Warszawa. — Do prezydenta miasta Stołmńskiego nadeszła obszerna depesza od Ignacego Paderewskiego, w której mistrz dziękuje za należyte zrozumienie jego myśli w uczczeniu p. Housea. „Bardzo to dobrze, że Polska należycie uczciła odsłonięciu pomnika — depeszu-

je mistrz — i uroczystości tej nadała odpowiedni charakter”. Paderewski zaznacza, że p. House bardzo się zasłużył Polsce i był wojownikiem jej niepodległości.

POŚWIĘCENIE NOWEGO STATKU POLSKIEGO.

Gdynia. — Odbyło się poświęcenie statku „Lwów” Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okręgowego. Statek ten przybył do Gdyni przed kilku dniami.

Nowy statek, którego długość wynosi 262 stopy, szerokość — 40 stóp, siła maszyn 1375 HP. zbudowany został podobnie, jak i jego bliźniaczy statek „Lublin” specjalnie do przewozu produktów żywnościowych do Anglii.

Komory chłodnicze statku mogą pomieścić 50.000 stóp ładunku. Prócz tego statek posiada oddzielne kabiny na kilku nastu pasażerów.

DLUGOTRWALY STRAJK W BIAŁYMSTOKU.

Białystok. — Sytuacja w powszechnym strajku włókienniczym, trwającym w Białymstoku od 9 tygodni bez przerwy, pozostaje nadal bez zmiany. Dalsze pertraktacje nie są prowadzone, wobec czego niema jakichkolwiek widoków na zakończenie strajku.

W pobliżu fabryk krąży czujki, które niedopuszczają nikogo do pracy. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji strajkowej, na którym uchwalono dolożyć starań, ażeby strajk nie załamał się.

W celu przyścia z pomocą pozostającym bez środków do życia, skutkiem przeciągającego się strajku, robotnicy piekarscy w Grodnie wysłali do Białegostoku samochód z 250 bochenkami chleba.

Wydaje się niezbędną konieczną natychmiastowa akcja rządu, celem położenia kresu przeciągającemu się strajkowi, rujnującemu życie gospodarce Białegostoku.

Zagadkowa tragedia

Matka wyrzuciła synka z IV-go piętra — a potem z córeczką na rękę wyskoczyła.

Warszawa. — Wczoraj wydarzył się wstrząsający wypadek. Około godz. 14 do domu przy ul. Marszałkowskiej przysła elegancko ubrana młoda kobieta w towarzystwie dwójki dzieci, chłopca i dziewczynki. Wszyscy ubrani byli na jasno. Kobieta wraz z dziećmi kręciła się po podwórzu, w bramie i przed domem. W pewnej chwili nieznaną wraz z dziećmi weszła do frontowej klatki schodowej, skąd jednak niebawem wróciła. We szła do oficy w podwórzu na klatkę schodową na 4 piętro.

Tam kobieta wyrzuciła z okna chłopca, następnie sama wyskoczyła, trzymając dziewczynkę na rękach. Wszyscy troje ponieśli śmierć na miejscu.

Jak się okazało, była to 37 letnia Maria Złotnicka, żona kierownika firmy Standard Nobel w Grodnie, wraz z dziećmi 7 letnim Włodzimierzem i 2 letnią Zofią Marią.

Mąż Złotnickiej przebywał ostatnio na ćwiczeniach wojskowych.

Złotnicka przed południem przybyła do firmy Standard Nobel, skąd udała się na ul. Marszałkowską 137, gdzie popamięta swój szaleńczy krok. Przy demacie znaleziono tylko 32 grosze. Zwiłki matki i dzieci przewieziono do prosekutorium. Policja wszczęła dochodzenia w celu wyjaśnienia przyczyn tej wstrząsającej tragedii.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa policyjnego, Złotnicka przybyła do Warszawy z dziećmi przed dwoma dniami i zamieszkała u swego teścia przy ul. Złotej 36. Mąż jej zarabiał 6000 zł. poza prowizją, którą otrzymywał z firmy, był więc zupełnie dobrze sytuowany.

Złotnicka przez cały czas pobytu w Warszawie była w znakomitym humorze, zapraszała zarówno teścia jak i domowników na letnisko do Druksienki.

Do Warszawy przybyła, aby zasięgnąć porady u lekarza chorób dziecięcych. Rano wyszła z domu wraz z dziećmi zupełnie spokojna i w dobrym humorze.

Jak przypuszczają, lekarz musiał stwierdzić u dzieci ciężką chorobę, co popchnęło Złotnicką do rozpaczliwego czynu.

Jeden ze służących domu przy ul. Marszałkowskiej 137, był świadkiem, jak Złotnicka wyrzuciła swego 7 letniego synka Włodzia z okna klatki schodowej. Chłopak bronii się rozpaczliwie, wołając: „Mamo ja nie chcę, ja nie chcę”. Straszny ten wypadek w domu przy Marszałkowskiej 137 wywołał wstrząsające wrażenie na wszystkich lokatorach.

RAŻONY PIORUNEM — OŻYL. Kiełc. — Podczas burzy, jaka przeszła w tych dniach nad pow. kieleckim, rażony został przez piorun we wsi Okrajek niejaki Antoni Dyl, który poniósł pozór na śmierć. Rodzina nie tracąc głowy, zakopała go do ziemi po szyję, dzięki czemu Dyl po pewnym czasie oprzytomniał, obecnie czuje się zupełnie dobrze.

KRONIKA

Piątek 8 LIPCA
Dziś — Elżbiety kr. wd.
Jutro — Wroniki
Wschód słońca o godzinie 3.40
Zachód „ 19.58
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo hetmana Żółkiewskiego nad Moskalami pod Kluskiem w 1610 roku.

— Połączenie Związków Kas Chorych. W dniach najbliższych rozważana będzie sprawa zamierzonego połączenia okręgowych związków Kas Chorych i Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w jedną organizację pod nazwą „Związek Kas Chorych”. Połączenie to ma na celu oszczędności budżetowe. W sprawie tej odbędzie się specjalna konferencja w ministerstwie pracy i op. społ.

— Mianowanie zastępcy komisarza m. Częstochowy. P. wojewoda kielecki mianował p. Marijana Madeyskiego z Dabrowy Górniczej członkiem Rady Przybocznej przy komisarzy rządowym m. Częstochowy z prawem pełnienia obowiązków zastępcy komisarza miasta.

— Wzrosty jedwabnicze w więzieniu częstochowskim. W niedalekiej przyszłości, za sprawą grona osób dobrej woli z wśród personelu więzienia zwłaszcza zaś p. Mackiewiczowej, w więzieniu na Zawodziu uruchomione będą warsztaty jedwabnicze, które dostarczą więźniom zajęcia i nauczą godziwych sposobów zarobkowania.

W tych dniach w więzieniu pod kierownictwem p. Mackiewiczowej i przy udziale kilku kobiet — arezantek zapoczątkowana została hodowla jedwabników. Narazie rzecz cała ogranicza się do skromnych rozmiarów. Hodowla posiada zaledwie 600 jedwabników. Projektowane jest sadzenie drzewek morwochowych i znaczne rozszerzenie hodowli a następnie na

bycie warsztatów do przerabiania subtelnej przędzy naturalnej wytwarzanej przez jedwabniki.

Ta piękna i użyteczna inicjatywa warta jest uznania i ogólnego poparcia.

Uchwały zjazdu nauczycielskiego w Częstochowie.

W drugim dniu obrad XI walnego zjazdu Stowarzyszenia Chrześc. nauczycieli szkół powszechnych, zebrani obradowali nad referatami poszczególnych komisji. W sprawie ustroju szkolnictwa przyjęto następujące wnioski, w związku z wykazaniem całego szeregu braków w ustawie o ustroju szkolnictwa z 11-go marca 1932 r.

1) Oparcie programu gimnazjum na drugim szczeblu programu szkoły powszechnej pomniejsza znaczenie pełnej szkoły powszechnej i przekreśla zasadę, iż podstawą organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowi siedmioletnia szkoła powszechna najwyżej zorganizowana.

2) Ustawa nie zawsze liczy się z obecnymi warunkami osiedlenia ludności i pozbawia olbrzymią większość młodzieży wiejskiej dostępu do szkół średnich w drodze normalnej.

3) Obowiązkowe dokształcanie młodzieży po opuszczeniu szkoły powszechnej jest w większości wypadków iluzoryczne, gdyż większa część młodzieży może być zwolniona od obowiązku do kształcenia.

4) Zróżniczkowanie punktu wyjścia ze szkoły powszechnej do szkoły średniej ogólnokształcącej i do szkoły średniej zawodowej może się przyczynić do tego, że szkoła średnia ogólnokształcąca

UWAGA!
Ostatnie dni pobytu!
30.000 osób zwidzielo już rekordowy światowy program 20 atrakcji
Cyru Staniewskich
DZIS I JUTRO
o godz. 8.30 wiecz.
Damy bezpłatnie
t. j. za jednym biletem wprowadza każdy z panów i panią bezpłatnie, lub 2 panie wchodzi za jednym biletem.
Uprasza się o wcześniejsze przybywanie, celem uniknięcia natłoku przy kasie.

— Z życia miejscowego harcerstwa. Z powodu tego, że kdt. hufca Harcerzy dh. phm. Czarnofeski Eugenjusz wyjechał na ćwiczenia wojskowe, w jego zastępstwie obejmuje komendę nad hufcem dh. phm. Opalko Włodzimierz. Wobec tego wszelkie sprawy harcerskie należy kierować w czasie do 7-go września b. r. pod adresem: Opalko Włodzimierz, ul. Narutowicza 36, m. 14.

Miasta „ulenowskie” w przededniu katastrofy.

O ile wszystkie samorządy miejskie popadły w ogromne trudności finansowe, o tyle w sytuacji wręcz bez wyjścia znalazły się miasta, które w swoim czasie zaciągnęły tak zwana pożyczkę ulenowską. Były to pożyczki na cele inwestycyjne. Oprocentowanie tych pożyczek jest tak wysokie, że wybudowane za te kwoty inwestycje, nietylko, że nie rentują się, ale przynoszą krociowe straty. Obecnie miasta, które korzystały z tej pożyczki, a w pierwszym rzędzie Radom, Piotrków, Częstochowa, a pod Warszawą Otwock, znalazły się w bardzo ciężkiej sytuacji.

Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzyła się obecnie specjalna komisja, która ma obmyśleć środki ratunku dla samorządów miejskich, które padły ofiarą pożyczki ulenowskiej.

— Sprawa nowego kodeksu projektu nowożytnego rozstrzygnię się w lipcu. Projekt nowego kodeksu karnego stanowić będzie, jak się dowiadujemy, przedmiot obrad szeregu posiedzeń Rady Ministrów. Być może wpłynie on już na porządek obrad najbliższego posiedzenia rządu.

Prawdopodobnie obrady Rady Ministrów nad tym projektem przerydną się do połowy lipca. Projekt nowego kodeksu karnego — o ile zostanie przez rząd uchwalony — wydany będzie w formie dekretu około 1-go sierpnia b. r.

będzie nadal uważana za hierarchicznie wyższą od szkoły zawodowej.

5) Dwutorowość w przygotowaniu nauczycieli szkół powszechnych jest niepożądana i w skutkach swych może być szkodliwa dla życia szkolnego, gdyż wytwarza 2 kategorie nauczycieli szkół powszechnych.

Wobec powyższego Stowarzyszenie zwraca się do miarodajnych czynników z apelem:

1) o znówelizowanie ustawy w tym kierunku, iż podstawą całego gmachu szkolnego będzie conajmniej pełna siedmioletnia szkoła powszechna i o przedłużenie obowiązku szkolnego do 15 roku życia dziecka;

2) do czasu, aż każde dziecko będzie miało możliwość ukończenia 7-letniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia, umożliwić dzieciom szkół niższej zorganizowanych wstęp do szkół średnich przez tworzenie osobnych kursów, stypendiów i internatów przy szkołach;

3) wprowadzić w całości obowiązek dokształcania do 18 roku życia dla wszystkich młodzieży kończącej szkołę powszechną;

4) nauczycieli szkół powszechnych — kształcić tylko w pedagogiach. Następnie walny zjazd ponowić uchwałę poprzednią, wzywającą czynniki miarodajne do powołania naczelnej rady

wychowania publicznego.

Dalej uchwalono przystąpić do Międzynarodowej unji katolickiej pedagogów i wysłać delegata na organizacyjny kongres unji 8-go września do Wiednia. Wobec pilnej potrzeby zainteresowania dzieci i młodzieży w szkołach polskich na terenie całej Rzeczypospolitej sprawą emigracji naszej, oraz położeniem i rolą ludności polskiej poza granicami państwa polskiego mieszkającej XI walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz., poleca zarządowi głównemu zwrócić się do ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą powołania zarządzeń w celu systematycznego uwzględnienia tych zagadnień przy nauczaniu historii, geografii, nauki o Polsce współczesnej, języka polskiego i religii.

Zainteresowanie młodzieży naszej temi sprawami powinno się wyrazić w nawiązaniu przez nią kontaktu z młodzieżą polską zagranicą, zapośredniczeniu się nią, udzielaniu jej możliwej pomocy itp. Walny zjazd delegatów Stowarzyszenia zwraca uwagę na doniosłość przyjazdów do Polski pracowników oświatowych wśród emigracji polskiej w Ameryce, a zwłaszcza nauczycieli polskich szkół parafjalnych oraz przedstawicieli inteligencji polskiej.

W aktualnej dziś sprawie „Tajnego Detektywa” zjazd uchwalił, co następuje: Wobec wstrząsającego z dniem każdym zainteresowania się młodzieży tygodnikiem „Tajny Detektyw”, zwracamy się z usilną prośbą o podjęcie akcji zwalczania powyższego tygodnika. Nauczycielstwo uważa „Detektywa”, opisującego jaskrawo najohydniejsze zbrodnie, za pismo nawskroś demoralizujące, obracające w niwecz wszelkie wysiłki około wychowania naszej młodzieży. Nie posiadając dziś dość skutecznych środków do zwalczania tego zła, prosimy zarząd gł. o otwarte i bezwzględne wystąpienie, któreby położyło kres wypieraniu pisma pełnego objawów zwyrodnienia. Następnie uchwalono wnioski Komisji prawnosłużbowej, dotyczącej organizacji szkolnictwa, uposażenia czynnych i emerytowanych nauczycieli i stosunków służbowych.

Postanowiono rozpocząć budowę domu wypoczynkowego w Jastrzębiej Górze i w zakończeniu przeprowadzono wybory uzupełniające.

W sprawie ceny cukru. W związku z notatką p. t. „Bezpodstawne podwyższenie ceny za cukier” Zarząd Sekcji Średniego Kupiectwa informuje nas, że cena hurtowa cukru wynosi w Spółdz. Banku Ludowym zł. 154.60 plus 80 gr. za przewóz, a w innych hurtowniach dochodzi do zł. 156 — oraz że dla sprzedaży detalicznej cukru istnieje zatwierdzony przez Magistrat m. Częstochowy cennik, określający cenę na 1 zł. 65 gr. za kilogram. A więc sprzedając cukier po zł. 1.58 lub 1.60 w detalu kupiec na tym artykule ponosi stratę.

Cena mleka wynosi 25 gr. Sekcja Średniego Kupiectwa, postanowiła obniżyć detaliczną cenę mleka w sklepach do 25 gr. za litr.

Z Cyrku Staniewskich. Goszczący w naszym mieście znany Cyrk Staniewskich rzeczywiście zasługuje na to duże powodzenie, jakim się cieszy. Przedstawienia są tak atrakcyjne i tak wartościowe, że Dowództwo miejscowego garnizonu, pragnąc dostarczyć żołnierzom rozrywkę, po porozumieniu się z Dyrekcją Cyrku wyprawilo na wczorajszą spektakl popołudniowy zgórą 1.000 szeregowców z 27 p. p. i 7 p. a. I. Wesołość panowała nadzwyczajna, a cyrk trząsł się od hucznych oklasków. Cyrk pozostaje w Częstochowie już ostatnie dni, a na wszystkie pożegnane przedstawienia ceny są wyjątkowo niskie.

Kronika sportowa.

W dn. 10 b. m. odbędzie się na stadionie stołecznym Legii między państwowy mecz w piłce nożnej Szwecja — Polska. Są to już trzeci z rzędu zawody o puchar dyr. Brodatego, któremu stosunki sportowe obu krajów mają wiele do zawdzięczenia.

W końcu ub. m. wyruszył na daleką północ polski jacht „Jurand”.

Z rozgrywek Ligowych: Garbarnia — Pogoń 2; 1 (1:0) w Krakowie. W. Ka-

towicach: Warta — Ruch 3:0 (2:0). We Lwowie: 22 p. p. — Czarni 2:1 (0:1).

Z Brukseli donoszą: Wiadomość o pobiciu przez Kusocińskiego rekordu światowego na 4 mile ang. oraz przez Heljasza rekordu w pchnięciu kulą, wywołały tu olbrzymie echo.

Kusociński według zdania miejscowych dzienników jest faworytem olim-

pijskim i jedynym jego przeciwnikiem, który Kusocińskiemu ma niekiedy ustępować, jest Lehtinen.

— Sukces K. O. S., „Victoria”. Znany w naszym mieście kolarz p. Bolesław Łazarczyk, wydelegowany przez K. O. S., „Victoria” na zawody kolarskie o mistrzostwo województwa Kieleckiego w Sosnowcu, zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza Województwa na rok 1932, przebijając przetrzeń Sosnowiec — Kamienica Polska — Sosnowiec.

Do mieszkańców m. Częstochowy.

Cała katolicka Częstochowa żyje pod znakiem zbliżających się uroczystości 550-cio letniego Jubileuszu sprowadzenia Cudownego Obrazu M. B. na Jasną Górę.

O. Paulini, przy poparciu Zarządu miasta i ofiarujących pracę włościan, przystąpili do regulacji i uporządkowania terenów pod Jasną Górą, pragnąc za wszelką cenę wykończyć tę pracę przed uroczystościami Jubileuszowymi, to jest przed dniem 15 sierpnia 1932 r.

Dzieło to jednak przekracza znacznie możliwości Klasztoru i Zarządu miasta, a dokonane być może tylko przy ofiarnej pomocy społeczeństwa m. Częstochowy.

Zawiazany z przedstawicieli Duchowieństwa i wszystkich sfer społeczeństwa miejscowego pod egidą Akcji Katolickiej Komitet Uroczystości Jubileuszowych apeluje gorąco do wszystkich organizacji, związków, stowarzyszeń społecznych, zawodowych i t. p., oraz do poszczególnych mieszkańców miasta o składanie ofiar dobrowolnych na doprowadzenie na dni Jubileuszowe terenów pod Jasną Górą do należytego wyglądu.

Jako naród i Państwo, wreszcie jako mieszkańcy miasta Częstochowy, zawiązujemy tak bardzo wiele Jasnej Górze, że naszym obowiązkiem jest przyjąć Jej z jak najwydatniejszą pomocą i splacenie w ten sposób, choć w drobnej mierze, dobrodziejstw wszelakich, jakie przez Nią na nas spływały i spływają.

Na dni Jubileuszowe w spodziewany jest bardzo liczny zjazd Dostojeńskich Kościelnych, Władz Państwowych, pielgrzymek tak z kraju jak i z zagranicy — musimy pokazać przyjezdnym, że otaczamy nasze Sanktuarjum — Jasną Górę — należytą opieką, że dbamy o Jej potrzeby i zabiegamy o godny Jej wygląd.

Upoważnieni do zbierania ofiar zaopatrzeni są w kwitariusz i odpowiednie legitymacje.

Mamy nieplonną nadzieję, że wszyscy mieszkańcy Częstochowy przyczynią się wydatnie do zbioru ofiar, a tamsamemu wykażą solidarność z całym katolickim społeczeństwem.

SEKCJA FINANSOWA: F. D. Wilkoszewski, Z. Bogustawski, P. Dębski, A. Włosiniński.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Ilga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Tajemnicze zwłoki 80-letniego starca. Pod Mostem na polach należących do wójta gminy Wancerczów, znaleziono zwłoki siwego starca, liczącego prawdop. podobnie około 80 lat. Na skroniach i prawem oku zmarłego widać było ślady zapiekłej krwi i okaleczenia.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, które mogłyby pomóc do ustalenia jego osobistości. Znaleziono jedynie wysłany do niego z Działoszyna w listopadzie 1929 r. list, z którego treści wynika, że pisał go syn do ojca. List ten prawdopodobnie stanie się ceną niać przewodnią, która ułatwi zorientowania się w zagadce tajemniczego zgonu starca.

— Rabusie cementarni. Gacki Franciszek, zam. na Kulach, zameldował policji, że nieznanemu sprawcy dokonują na cementarzu kradzieży kwiatów.

— Zaginiony chłopiec. Wójcik Stefan (Niska 1) zameldowała policji, że w dniu 29 ub. m. wyszedł z domu syn jej, Bogusław Wójcik, lat 13 i dotychczas nie powrócił.

— Nieustanne bótki. Jura Teofil (Mokra 9) zameldował policji o pobiciu go przez Adlera Władysława (Piękną 44). Bugaj Antonina (Wieniawskiego 11) zameldowała o pobiciu jej przez Kula-wiaka Juliana.

— Purgan Marja (ul. H. Wrońskiego 10) zameldowała o pobiciu jej przez Olszewską, zam. w tymże domu.

— Stępień Feliks (Spadzista 26) zameldował policji, że obok rzeźni miejskiej został pobity przez Wacława Psykałę (Wronia 8).

— Okradziony podczas kąpieli w Korwinowie. Szlama Besser (Garibaldięgo nr. 21) zameldował policji, że gdy był w kąpielni w Korwinowie, skradziono mu rewolwer z 5-ma nabojami.

— Ujęcie złodzieja na folwarku. Zarzuty zostały Stanisław Dymek, bez stałego miejsca zamieszkania, który uśiłował dokonać kradzieży z mieszkania

na folwarku „Kamień” u p. Stanisława Kaleniewiczza.

— Kradzież roweru. Bielski Jan, zam. w Lisiecu, zameldował policji, że z przed Magistratu skradziono mu rower.

— Za opór i obelgi. Za obelgi i stawianie czynnego oporu policji spisano doniesienie na Kazimierza Leszczyńskiego (Narutowicza 228).

Ostatnie wiadomości.

ZGON S. P. JÓZEFA WEYSENHOFFA. Warszawa, 7.7. — Wczoraj wieczorem o godz. 9-iej zmarł w Warszawie znakomity literat, mistrz prozy polskiej, s. p. Józef Weysenhoff.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Warszawa, 7.7. — Marsz. Piłsudski w dniu dzisiejszym wyjechał do Pikiłszek.

Odłożenie obrad lozańskich

Dotychczas porozumienia nie osiągnięto. Lozanna 7.7. — Wczoraj o godz. 6-iej po poł. szefowie delegacji sześciu mocarstw zbrali się u Mac Donalda w hotelu „Beaurivage”. Narady trwały 2 godziny i nie posuwały naprzód sprawy rokowań. Wobec tego wyznaczono drugie posiedzenie na godz. 9 i pół wiecz.

O godz. 9 i pół wiecz. delegacji sześciu państw ponownie zbrali się u Mac Donalda. Posiedzenie trwało przeszło godzinę. O przebiegu tego posiedzenia, które nie przyniosło jeszcze ostatecznego rozwiązania, wiadomo, iż po przedłużeniach znanych warunków wywiązała się dyskusja co do wysokości sumy globalnej spłat odtokodowań. Po oświadczeniu Herriot’a że wysokość sumy uważa za sprawę drugorzędną, natomiast nie może się zgodzić na warunki polityczne, posiedzenie przerwano.

Lozanna 7.7. — Po dyskusji delegacji W. Brytanji, Francji, Niemiec, Włoch, Belgii i Japonji postanowili odłożyć dalszy ciąg obrad, które nie osiągnęły rezultatów.

WIELKI PROCES DORAŻNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 7.7. — Dziś w sądzie okr. warszawskim przed trybunałem dora-

Kino-teatr „NOWOŚCI”

Film dźwiękowy i rewja razem! MAŻ-KOCHANEK

Z WARNEREM BAXTER I CATHERINE DALE OWEN. NA SCENIE: Ostatnie pożegnane występy WACI MORAWSKIEJ, ANI WOLKÓWSKIEJ, E. NOWOWIEJSKIEGO, B. CHOMENTOWSKIEGO I TADEUSZA MERGLA. Wejście od 70 gr. Szczegóły w afiszach.

nym rozpoczęła się rozprawa przeciw zabójcom s. p. Gettera, Sobierajowi i Szmidtowi. Prokurator powołał do rozprawy około 40 świadków. Ponieważ obrońcy powołali 60 świadków, przeto ogólna liczba świadków wyniesie 100. Jest to najwyższa cyfra świadków, jacy byli dotychczas powołani przed sądem dorażnym.

Zauważyć należy, że obrońca Sobieraja i Szmidta zażądał włączenia do aktów sprawy, aktów wojkowego sądu okr. z roku 1919, które mają ustalić, że ofiara zabójstwa Getter jako członek Wehrmachtu dręczył i znęcał się nad Legionistami polskimi. Sprawa Gettera znajdowała się wówczas w śledztwie, do rozprawy jednak nie doszło.

POZAR KLINIKI KOBIECej.

Berlin, 7.7. — Dziś około godz. 2-iej w nocy wybuchł groźny pożar w klinice kobiecej w Marburgu.

Wśród pacjentek powstała panika nie do opisania, która w wysokim stopniu utrudniała prace ratunkowe.

Straciła z narażeniem własnego życia wynosili broniące się w napadzie hysterii chore. Wszystkie pacjentki zdołały szczęśliwie usunąć z kliniki.

Komitet Budowy szkoły im. St. Konarskiego w Stradomiu,

podaje do wiadomości mieszkańców przedmieścia Stradomia, że w dniu 9-go lipca o godz. 6-tej wieczór w sali szkolnej przy ul. Piastowskiej nr. 77 (dom p. Turkiewicza) odbędzie się zebranie, na którym będzie podane do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Budowy szkoły i inne sprawy.

Turniej Szachowy.

Zarząd Klubu Szachistów w Częstochowie, podaje do wiadomości, że dnia 9 lipca o godz. 17 w sali fabryki „Wulkan” Al. Kociuszki 16 (I piętro) odbędzie się symulowany turniej szachowy z udziałem mistrza Polski p. Paulina Frydmana. Dla członków Klubu Szachowców wstęp bezpłatny, dla gości wejście 1 zł., udział w grze 2 zł.

2 POKOJE każdy z osobnym wejściem dla inteligentnych panów od zaraz. Waszyngtona nr. 73 m. 8 piętro II. — 1011

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w Rakowie Perla nr. 10 Grzybowskiej. — 1624

KTO MA JAKIE pretensje do pobory p. Wieczorka niech się zgłosi na listę załączoną do Gajdzika Nowy Rynek. — 1029

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, kuchnia — frontowe cztery, balkon — osobno pokój z kuchnią (odpowiednie na biuro i magazyn), Aleja Wolności nr. 32. — 1625

SPRZEDAŻ dom 20 mieszkan z ogrodem za cenę 11.000 zł! Wiadomość ul. Mała 23 nr. 5 w Częstochowie (d. godz. 9 do 10 rano i od 2 — 4 po poł. każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt). — 1625

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jan Bartelak. — 1017

ZGUBIONO notes zawierający dowód osobisty wyd. na imię Franciszek Janda oraz pozwolenie na broń i kartę rowerową. Łaskawy znalazca zwróć do sklepu „Gońca” za nagrodą. — 1621

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 419 wydany na imię Franciszka Szczepura.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia III Aleja nr. 75, Wiadomość u gospodarza, lub dorozory. — 1018

FENSONAT „DZIKA” w OLSZTYNIE posiada jeszcze kilka słonecznych pokoi do wynajęcia oraz mieszkanie letniskowe. W lesie kawiarza! Obiady, podwieczorki. Rendez-vous Częstochowy.

POTRZEBNA ondułstorka wykwalifikowana zaraz. Warunki dobre. ul. Narutowicza nr. 56 tryzjer Szejnawalt.

AKUMULATORY. Remont i ładowanie akumulatorów samochodowych i radiowych pod gwarancją przeprowadzamy: Zakład Elektro-mechan. II-ga Aleja nr. 28 — II-gie podwórze.

ZGUBIONE 4 wstęgi: 3 po zł. 200. — i 1 na zł. 426. — z wystawienia Dama Kalmuka, żyro Płotra Kalmuka, uniważniając się. Łaskawy znalazca zwróć do sklepu „Gońca”.

Z uroczystości prymisyjnych

w parafii św. Rocha w Częstochowie.
Podniosła i niezwykłą uroczystość obchodziła w ub. niedzielę par. św. Rocha, bowiem jak stoi kościół św. Rocha od lat 350, takiej jeszcze nie było. Członek tejże parafii został powołany na chlubne stanowisko kapłana katolickiego w osobie prymicyjanta ks. Stefana Pomorskiego to też radość udzieliła się wszystkim parafianom. Od rana ruch i przygotowania gorączkowe, kościół pięknie udekorowany kwiatami, brama cmentarna ozdobiona girlandami i flagami narodowymi i pańskimi. O godz. 10.30 wyrusza Liga Katolicka z swojej sali z orkiestrą na czele pod batutą p. Mączki, dalej postępują dziewczęta w białej, nosząc ślicznie uwiąt koronę wśród dzieci z koszyczkami kwieciami, potem idą kobiety wstrojone w swoje białe czepce, krocząc po czele z sztandarem Ligi i Stow. Mł. Polskiej Ż. Stow. Mężów Katol. i Kobiet.

Ten śliczny korowód udaje się przed dom prymicyjanta, przed którym stoi brama triumfalna ozdobiona flagami i kwiatami, przychodzą bractwa i cechy parafjalne, przybył proboszcz parafii ks. prałat Waskiewicz, wikariusz ks. Głowała, ks. Włosinski, alumn Sem. Duch. Anzorge, kiedy zaś ukazał się Prymicyjant, orkiestra zagrała „Pod Twą obronę” a z tysiąca piersi wznosił się okrzyk: „Niech żyje ks. Pomorski, syn naszej parafii”. Profesjonalnie z śpiewem i przy dźwiękach orkiestry wprowadzono prymicyjanta do kościoła św. Rocha, gdzie odprawił uroczystą sumę prymicyjanta, piękne zaś kazanie o kapłaństwie wygłosił na cmentarzu ks. Głowała. Po sumie prymicyjant udzielił błogosławieństwa tysiącnym rzeszom wiernych, zebranych koło kościoła św. Rocha.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem Ligi Katolickiej. Sala nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych parafjan. Gdy przybył prymicyjant w asyście duchowieństwa: ks. patrona Głowała, ks. Rosińskiego, alumna Anzorge, orkiestra zagrała marsza publiczność powstała z miejsc, a po zajęciu honorowych foteli przez prymicyjanta z rodziną, chór parafjalny pod dyktando p. Lisoskiego odśpiewał „Kto się w opiekę”. Następnie ks. Głowała wygłosił piękne przemówienie, życząc przeto w serdecznych słowach Boskemu kapłanowi, aby śladem swego Boskiego Mistra był przykładem dla wiernych, pocieszycielem znękanym życiem, opiekunem ubogich i dobrym pastercem. Podobne gorące życzenia złożył prezes Mężów Katolickich p. Józef Styński, prezeska Stow. Nowiast Katol. p. Z. Miecznikowa, i prezeska młodzieży żeńskiej drużna St. Maliszewska.

Zkolei chór odśpiewał „Gaude Mater” i „O Boże usłysz nas”, poczem piękne deklamacje z dykcją wypowiedziała drużna H. Stotwińska i Jadzia Czakiertówna. Orkiestra zagrała marsza, poczem członkowie Ligi ich synowie odegrali dramat religijny w dwóch odsłonach p. t. „Tercycjusz”, który wzruszył zebranych do łez.

Zakończeniem akademji było przemówienie ks. Pomorskiego, który serdecznie wrzucił, dziękował wszystkim za urządzone przyjęcie, jakiego się nie spodziewał i za poniesione trudy, przyrzekł, że dzień ten będzie pamiętany zawsze, że będzie się modlił za swych ziomków, za znaczny także, że będąc symem ubogiego, pracowitego cieśli, będzie stałe pamiętał o biednym stanie robotników i wszędzie popierał ich zbrojne zamiary, podkreślił też, że życie katolickie stoi w tej młodej parafii na wysokim poziomie, że uczucie miłości Chrystusa i Kościoła było podbudką do uświetnienia dzisiejszej uroczystości.

Po przemówieniu prymicyjanta zebrani odśpiewali „Sto lat niech żyje nam prymicyjant drogi”, orkiestra odegrała marsza, owacją zaś nie było końca.

Tak parafjanie uczteli swego rodaka, który pierwszy po założeniu nowej parafii wyjdzie w świat po nowej drodze życia netylko kwiecistej, ale w dzisiejszym czasie więcej trudnej i ciernistej. Uroczystość wypadła imponująca i wywarła na wszystkich podniosłe wrażenie. J. K.

Próby o Państwową Odznakę Sportową odbędą się już 9 i 10 lipca b. r. — Czy zgłosiłeś już swój udział?

Dźwiękowy „TEATR ODEON”

KINO I REWJAL DZIŚ NA EKRAKIE:
Największy i najświetniejszy CYRK ŚWIATA oraz czarująca JANET GAYNOR i demonaiczka MARY DUNCAN w wielkim filmie dźwiękowym

„Czterech Djabłów”

Nowe wydanie dźwiękowe! Nowa Inscenizacja!
NA SCENIE:
Ostatnie podjęte występy Zespołu Artystów pod kierunkiem ST. WOLINSKIEGO
WESOLA PAŁADA
Kapitałna rewja śmiechu, tańca, koncertów i nastroju.
Do rozp. 1 seansu wejście 80 gr. Szczegóły w afiszach.

Święto sokolskie w Pradze czeskiej.

IX Wszczęstowski Zlot Sokoli — impreza powtarzająca się co 6 lat — stała się dla Pragi ogromnym atutem gospodarczym, a dla Czechosłowacji wielkim dorobkiem propagandowym na zewnątrz i wewnątrz.

Impreza udała się znakomicie. W ub. niedzielę, t. j. w chwili, w której rozpoczął się główny tydzień zlotowy, przewinęło się przez Pragę, licząc od początku uroczystości sokolskich, t. j. od 18 czerwca r. b., 500.000 osób. W czasie obecnego głównego tygodnia zlotu bawi w Pradze według najostrożniejszych obliczeń około 400.000 ludzi, nie licząc ćwiczących, których jest kilkadziesiąt tysięcy. Reprezentowane są wszystkie części państwa i zagranicy. Ruch w mieście olbrzymi, a w sklepach, które od początku kryzysu stały pustką, sprzedający nie mogą nadażyć w obsłudze gości.

Obliczają, że obroty handlowe w sklepach w czasie zlotu dały Pradze około 200 milionów k. cz. Nie trzeba dodawać, co to znaczy w tych ciężkich czasach. Sukces propagandowy wewnątrz polega na poruszeniu ogromnej fali narodowego entuzjazmu.

Olbrzymi zlot sokoli, będący świadectwem siły moralnej i fizycznej teźny jest dorobkiem, którego nigdy lekceważyć nie można, a zwłaszcza w okresie obecnego okresu kryzysu moralnego, który idzie przez świat.

Wielkie znaczenie posiada zlot dla propagandy na zewnątrz. — Bardzo liczny udział obcych krajów słowiańskich ze wszystkich krajów posiada specjalnie doniosłe znaczenie polityczne, zwłaszcza, jeśli się uwzględni, jak bardzo Pradze od samego początku istnienia państwa czeskiego zależy na tem, aby stała się centrem nauki i wszelkich imprez i poczynił słowiańskich.

Na olbrzymim stadionie, wybudowanym kosztem 14 milj. k. cz., obok masowych i wspaniałych wzorowych ćwiczeń wielotysięcznej rzeszy sokolów i sokolic czeskich przewijają się barwne grupy obconarodowych, powodując swem pokazaniem się wielkie manifestacje o charakterze politycznym.

Szczególnie wzruszającym momentem była manifestacja na cześć sokolów serbołużyczkich, przybyłych ze swej niezdłężonej ojczyzny. Wśród podniosłego nastroju 180.000 ludzi, zebranych na stadionie z głową państwa, rządem i korpusem dyplomatycznym na czele, wysłuchało stojąc hymnu, ginącego już nieściełszy serbo-łużycczan.

Jak wiadomo, ze względu pasportowych reprezentacja polska nie była tak liczna, jak np. jugosłowiańska, która liczy kilka tysięcy ludzi. Polskich sokolów przybyło około 300, w tem 200 mężczyzn i ok. 70 kobiet.

Niedziela, poniedziałek, wtorek i dalsze dni bieżącego tygodnia są kulminacyjnymi chwilami wielkiego zlotu sokolów słowiańskich w Pradze czeskiej. Najcichsze nawet ulice stolicy Czechosłowacji przystrojone w barwne flagi i girlandy kwiatowe, zapelnione są gośćmi, na których ze wszystkich okien spoglądają biusty dr. Tyrza, twórcy sokolstwa i prezydenta Masaryka. Przez te ukwiecone ulice stolicy Pragi maszerują nieustannie coraz nowe oddziały i zastępy sokolów i sokolic, przybywających z Jugosławji, Polski, Rumunii, Bułgarii, przeważnie specjalnymi pociągami, które najliczniej przybyły w sobotę od samego rana. W całym mieście życie pulsuje niezwykle szybko i tempem, a ruch przybrał rozmiary, jakich nigdy jeszcze Praga nie widziała. W sobotę sekcja dziennikarska Instytutu amerykańskiego w Pradze wydała na cześć dziennikarzy czesko-amerykańskich, przybyłych na zlot sokolów, ucztę w Klubie społecznym. Senator Pichl powitał dziennikarzy,

a główną mowę wygłosił naczelny redaktor chicagoskiego dziennika czeskiego „Svornost”. Amerykański charge d'affaires, p. Frederick Hibbird, uczył wspomnienie dr. Tyrza przez złożenie pięknego wieńca wawrzynowego z szarfami czeskosłowackimi na grobie twórcy sokolstwa. — Sokoli jugosłowiańscy przywieźli sokolstwu czeskosłowackiemu dar w postaci wielkiego obrazu — przedstawiającego Białogród. W piątek przybył oddział 15 członków Towarzystwa lotewsko-czechosłowackiego z Rygi. Prezydent Masaryk osobie obecnym był na części ćwiczeń sokolich na stadionie wraz z prezesem rady ministrów, Udrzałem. Poseł francuski, p. Leon Noel oraz generał Faucher, szef misji wojskowej francuskiej, tudzież bardzo liczni członkowie korpusu dyplomatycznego obecni byli przy oddaniu hołdu przez sokolów pamięci żołnierza nieznanego na placu starego ratusza w Pradze. Zapowiedziano przyjazd do Pragi urzędowej delegacji rady miejskiej paryskiej pod przewodnictwem wiceprezesa tej rady, p. Levee. Delegację przyjął na dworcze prezydent miasta Pragi, dr. Baxa, oraz przedstawiciele władz i delegacji sokolskiej. Przyjechali również na święto praskie gimnastyści francuscy, hiszpańscy, portugalscy, belgijscy i luksemburcy, zaproszeni na te uroczystości.

Z dziedziny mody

Szczegóły i szczególiki.

Integralną część stroju stanowi ubiwanie. Tego lata ubiwanie jest nadzwyczaj wygodne, kryzysowa bowiem moda stała się o tyle tolerancyjna, że pozwala nosić plecionki i sandaiki nawet do kciustów i pant. Ubiwanie wieczorowe było również wycięte w paski i desenie, szczegół o niezmiernie higieniczny zwłaszcza w tańcu. Obcasiki do pantofelków wieczorowych są bardzo wysokie i wazniutkie, a toczone tak kunsztownie, że trudno to nazwać inaczej jak podłużnym szlifowaniem.

Obecny sezon tem się różni od innych, że nie posiada typowego kapelusza, który konieczne nosić trzeba. Każda kobieta wybiera ten kapelus, w którym jej jest do twarzy. Mamy canotiere, turbany, toczki, bretony z podniesionym rondem, kłosze albo krzyżowania wszystkich tych form. Można je nosić ukośnie na prawe albo lewe oko. Skromne przybranie umieszcza się stosownie do tego z prawej lub lewej strony, albo też z tyłu, albo pod rondem. Główniki mogą być plaskie, okrągłe lub owalne. Ta rozmaitość pozwala każdej pani nosić kapelus, który harmonizuje z całą jej powierzchownością. Czy to nie idealny stan rzeczy?

W materiałach też niezwykła rozmaitość: poza słomą, przeważnie bardzo azurową, jest jedwab matowy, najcześniejszej grube crepe marocain białe w duże czarne krochy lub pasy, pozatem mnóstwo trykotów bardzo barwnych, gładkich lub w pasy albo dziurki, z których się robi pełne wdzikiu czapeczki i turbani z dokompletowanym szalikiem z tego samego materiału.

Wszystkie te kapelusze są bardzo twarzowe i mają wszelkie zalety prócz jednej, dla której zdaje się kapelus był stworzony t. j. że nie chronią zupełnie twarzy od słońca, gdyż zbyt małe mają rondo, a jeśli nawet rozmiar ronda jest większy, to jest ono tak azurowe, że nie wogóle załonić nie może.

Pozatem jedną wielką zaletę mają tegoroczne kapelusiki — są niesłychanie młode.

Białe pikowy zakieci przy białej bastykowej bluzce i niebieskiej jerseyowej spódnice też zdobył sobie prawo obywatelstwa w kalejdoskopie tak bardzo tolerancyjnej obecnej mody. Dla szarmowania z całością daje się na zakieciuku wyłogi z tej samej materji, co spódniczka. Zakieciuk wycięty, z baskiną i paskiem.

Ładne udraperowanie linii szyi odgrywa przy bluzkach i prostych wełnianych sukienkach znaczną rolę. Szykowna pani potrafi zreszcie postąpić w tym, obecnie tak aktualnym rekwizytem, stroju kobiecego i umie dla wiązania szala i krawata znaleźć coraz to nowe pomysły. Poniższy szkic daje kilka wzorów.

Koronkowe bluzki są bardzo modne. Wytworniejsze modele są wykonane w

irlandzkiej koronce ręcznej roboty, gdy tak popularna koronka wełniana nadaje się do skromniejszych toalet. I cafe kapelusze z irlandzkiej koronki będą tego lata bardzo modne. K. Ł.

Ekscy wywrotowców w Łowiczu

z powodu zabicia złodzieja kolejowego.
W czasie przejazdu pociągu pospieszno-towarowego przez Łowicz, eskorta zauważyła, że jacyś osobnicy z wagonu wyrzucają skrzynie na plant kolejowy. Obsługa poczęła ostrzeliwać wagon i po pewnym czasie obchodowy trasy znalazł na międzytorzu trupa mężczyzny, którego przeniesiono do kostnicy szpitala w Łowiczu. Rano miała się odbyć sekcja zwłok i ustalenie tożsamości trupa. W zmarłym rozpoznano mieszkańca przedmieścia Łowicza K. Tomczyka, który niejednokrotnie miał zatargi z policją i strażnikami kolejowymi.

Gdy do szumowin łowickich doszła wiadomość o zabiciu W. Tomczyka, przed gmachem starostwa zebrał się tłum — 1.000 osób, który wysłał delegację do starosty z humorystycznymi żądaniem: „wydania policjanta, który zastrzelił Tomczyka, przed sąd społeczeństwa (!), urządzenie pogrzebu zabitego na rachunek skarbu (!), nieprzeprowadzenie sekcji zwłok, oraz natychmiastowego wypłacenia rodzinie zmarłego zasiłku w sumie kilku tysięcy złotych (!)”.
„Delegacja” w natarczywy sposób domagała się (!) widzenia tylko z samym starostą (!), który w tym czasie bawił w Warszawie. Nic nie wskorawszy w starostwie, podążył pod szpital, gdzie właśnie dokonywano sekcji. Tłum, wśród którego nie brak było zdecydowanych wywrotowców i innych przyszków, poprzez parkany i mur, okalający szpital, wtargnął na podwórze, bombardując kamieniami kostnicę. Spowodowało to przerwe w sekcji. Napastnicy usiłowali wyrzucić lekarza i sędziego i porwać zwłoki.

W tej chwili nadbiegł oddział policji, któremu ztrudem udało się wyprzeć na ulicę awanturników. Obrzucili oni gradem kamieni tak policję, jak i przechadzających się chorych. Wyparci na ulicę awanturnicy, wśród których było wielu komunistów, zaczęli wołać: „bić policję, chodźmy na posterunek!”
Podrażniony niepowodzeniem tłum — wśród pisku, krzyku i nawoływań pobiegł pod budynek policyjny, zamykając równocześnie policjantom dostęp do posterunku.

Tu tłum usiłował wtargnąć do środka, zrabować broń, zniszczyć dokumenty, oraz wypuścić aresztantów. Nie udało się to jednak, gdyż posterunek ocalił jeden zaledwie posterunkowy z karabinem w ręku. Pomimo, że został raniony kamieniami w twarz i ręce, z posterunku nie cofnął się, utrzymując w ryzach tłum, złożony z 800 osób i broniąc wejścia do budynku.

Tymczasem nadciągnęły posiłki policyjne z okolicznych posterunków, oraz samochodami przybyły oddziały z Kutna, Sochaczewa i Skierniewic, zaś z Warszawy z komendy wojewódzkiej przybył nadkom. Chelmiński.
Liczba awanturników wzrosła do 2.000 osób, budynek posterunku przez prawie dwie godziny był przez nich obłożony, wybito kilka szyb, oraz do środka biura wrzucono sporą ilość kamieni różnej wielkości.

Policja zebranych rozpedziła, sporą ilość ulotek skonfiskowała, oraz aresztowała: podlegaczy i kolporterów. Po wstępnej badaniu przewieziono ich samochodami do innych miejscowości i osadzono w więzieniach.

Pomimo sprzeciwu rodziny, pogrzeb Tomczyka odbył się w asyście księdza o godz. 3 rano. Gdy pogrzeb przechodził przez ulicę miasta, rodzina zabitego cały czas wrzeszczała przeraźliwie, sądząc, że w ten sposób wywoła zbiegowisko, lecz bez skutku.

By uniknąć ewentualnych zaburzeń w dniu następnym, odwołano jarmark, a zdających do miasta kupców i sprzedawców tak na rogatkach jak i dworcach kolejowych zatrzymywano i zwracano zpowrotem do domu. Zapowiedziany wiec komunistów również waktę zakazu policji nie odbył się.

Wczoraj w Łowiczu zapanował zupełny spokój. Za udział w awanturach aresztowano ogółem 18 osób.

